

W tej mojej klatce nie mam się gdzie schować...

Rozmowa z Ernestem Nitą, który gra w spektaklu „Czasem księżyc świeci od spodu”, otwierającym Winobraniowe Spotkania Teatralne

Niektórzy myślą, że latem teatr jest zamknięty na głucho. Nic się nie dzieje. Tymczasem...

Na początku sierpnia skończył się nasz czas urlopowy. Usiedliśmy sobie my, aktorzy naszego teatru, z Kasią i Pawłem Wolakami (autorzy i reżyserzy sztuki „Czasami księżyc świeci od spodu” - dop. red.), z kompozytorem Jackiem Hałasem, z Arturem „Gają” Krawczykiem z zespołu Kormorany i dzień w dzień, chyba tylko z wolnymi niedzielami i niektórymi poniedziałkami, intensywna praca.

O czym jest trzecia część trylogii „opowieści wiejskich”?

O rodzinie. O Bogu. O sprawach wyższych. Nie chcę zdradzać fabuły spektaklu. Skomplikowana nie jest; istotne jest to, co między słowami. **Grany przez Ciebie Jasiak przez cały spektakl nie schodzi ze sceny. Jak to jest dźwigać taką rolę?** Nie zastanawiam się nad tym ciężarem. Dostałem takie zadanie: stoi sobie na środku sceny mój dom, którym jest stalowa klatka. Jest okrągła, nie ma więc kąta, gdzie moż-



FOT. ZDZISŁAW HACZEK

▶ Ernest Nita jest jednym z 12 aktorów, których w piątek o godz. 19 zobaczymy w premierowym spektaklu Lubuskiego Teatru „Czasem księżyc świeci od spodu” Pawła i Katarzyny Dworaków

na by się wcisnąć... I to jest taka klatka, w której - wydaje mi się - każdy z nas w jakimś sensie żyje. Czy to ma cztery i pół metra, czy 20 kilometrów średnicy. Czy to w głowie siedzi, czy na zewnątrz - to jest coś takiego, w czym trzeba się znaleźć. I to jest dla mnie utrudnieniem. Nie mam momentu, żeby zejść i wcisnąć się w kulisy. Nawet jak wejść pod łóżko, to i tak będzie mnie widać.

Reżyserzy mówili na konferencji prasowej, że po całodziennym harówie widzieli, jak się uśmiechasz...

To była radość, że próba już się skończyła i będę mógł zobaczyć córeczkę.

Dziękuję za rozmowę. ● © P
ZDZISŁAW HACZEK

ZOBACZ WIDEO
+ z autorami spektaklu
plus.gazetalubuska.pl

Teatr na Winobranie

● Winobraniowe Spotkania Teatralne otworzą i zamkną premiery Lubuskiego Teatru: „Czasami księżyc świeci od spodu” - 2 września, godz. 19, „Szkłana menażeria” w reżyserii Lecha Mackiewicza - 11 września, 19.

Pozostałe spektakle:

● „Kaligula” w reżyserii Roberta Czechowskiego, w ramach współpracy LT z Die Theater Chemnitz - 3 września, 19.

● „Single i Remiksy” (Anna Mucha, Agnieszka Maciąg, Lesław Żurek) - 4 września, 17 i 20.

● „Bodo” (musical z Dariuszem Kordkiem) - 5 września, 19.

● „Paryż i Ty” (francuskie szlagiery prezentuje gorzowski Teatr Osterwy) - 6 września, 19.

● „Hawaje, czyli przygody siostry Jane” (Daria Widawska, Dominika Ostałowska) - 7 września, 17 i 20.

● „Listy do Michaliny” (Izabela Noszczyk) - 8 września, 18 i 20.

● „Szczaw” - 9 września, 17 i 20.

● Iris Munos śpiewa utwory Jacquesa Brela - 10 września, 19.

Dodatek winobraniowy

● W piątek z „GL” - wszystko o atrakcjach Winobrania 2016 na 20 stronach. To trzeba mieć!